

Poddał mecz, bo wróciły skutki uboczne po preparacie

15 kwietnia 2023

Szkocki snookerzysta Scott Donaldson wprowadził w zdumienie publiczność, gdy już po czterech frejmach poddał mecz o awans do najważniejszej imprezy sezonu – mistrzostw świata. Potem wytłumaczył, co było przyczyną takiej decyzji. Jego ciało znów zaczęło drżeć, zupełnie tak, jak po przyjęciu covidowej szczepionki w 2021 roku.



Donaldson wydał oświadczenie na Twitterze, w którym wyjaśnił powód swojej rezygnacji. Okazuje się, że zawodnik znów cierpiał na drżenie lewej części ciała, które po raz pierwszy pojawiło się po przyjęciu covidowej szczepionki w czerwcu 2021 roku.

Neurolog potwierdził, że problemy z drżeniem to niepożądany odczyn poszczepienny. Jednocześnie zapewnił zawodnika, że w przeciągu „kilku miesięcy” problem ustąpi. Sęk w tym, że w snookerze, gdzie o zwycięstwie decydują milimetry i pojedyncze uderzenia, potrzebna jest chirurgiczna precyzja, a drżenie jakiegokolwiek części ciała bardzo utrudnia osiągnięcie precyzji.

Donaldson przyznał, że po pięciu miesiącach problem rzeczywiście całkowicie ustąpił. Niestety, wrócił znienacka kilka dni temu podczas meczu o awans do ostatniej rundy kwalifikacji do mistrzostw świata w snookerze. Szkot pokonał Chińczyka Yuana Sijuna 6:5.

Jak pisze, już w tamtym spotkaniu ponownie odczuwał drżenia ciała. Początkowo myślał jednak, że jest to spowodowane zmęčeniem długim spotkaniem. Niestety, okazało się inaczej. Drżenia lewej części ciała powróciły.

Dlatego właśnie Donaldson poddał finałowy mecz o awans do Crucible (tutaj tradycyjnie odbywają się finały mistrzostw świata w snookerze). Przy stanie 4:0 dla jego rywala (Ryan Day z Walii) nastąpiła pierwsza regulaminowa przerwa. Ostatecznie Szkot do pojedynku ponownie nie przystąpił. Z powodu drżeń nie był w stanie grać na normalnym poziomie.

„Dałem sobie trochę czasu, aby sytuacja się ustabilizowała, ale niestety nie było poprawy. Nie byłem w stanie grać, nie mówiąc już o przyzwoitym poziomie, którego nie da się prezentować, gdy nie mogę nawet ustawić się do uderzenia” – napisał.

Jednocześnie podkreślił, że nie chce używać swojego stanu zdrowia jako wymówki, bowiem jest świadomy, że nawet gdyby prezentował optymalną dyspozycję, to nie byłby faworytem spotkania. Pogratulował Dayowi awansu do turnieju głównego mistrzostw świata. Zaznaczył też, że jego problem jest spowodowany szczepionką na COVID-19 i potwierdzony przez neurologa. „Mam nadzieję, że moje słowa wyjaśnią nieco całą sytuację” – zakończył.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)